Dziennik Łódzki
Ukazuje się od 1884 roku
junior

Z Budy

Zespół Szkół Prywatnych w Opocznie
ul.Partyzantów 1a
26-300, Opoczno

Numer 51 09/17

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

Łódzki Salon Maturzystów 2017

kl.III LO . Łódź 2017r.

Dnia 25.09.2017r. tegoroczni maturzyści z ZSPryw w Opocznie udali się do Łodzi, by tam, w murach Uniwersytetu Łódzkiego, uczestniczyć w Salonie Maturzystów 2017r. Uczniowie mieli możliwość wysłuchania wykładów przygotowanych przez pracowników OKE w Łodzi. Młodzież dowiedziała się jak oceniane są poszczególne przedmioty maturalne, na co warto zwrócić uwagę podczas przygotowań do matury. Ponadto na korytarzach uczelni rozstawione były różne stoiska , gdzie zainteresowani mogli dostać przykładowe arkusze maturalne, bądź dowiedzieć się o wymaganiach rekrutacyjnych na poszczególne uczelnie. Osobiście uważam ,że Salon Maturzystów dał mi wiele, ponieważ dzięki niemu jestem pewny na jakim kierunku chcę się rozwijać po maturze. Mam nadzieję, że tegoroczny Salon również pomógł moim kolegom i koleżankom w zdecydowaniu o przyszłości, a jeśli nie to przynajmniej zmotywował ich do ciężkiej pracy, by tegoroczna matura była dla nas wszystkich przysłowiową bułką z masłem.

Hubert Wach, kl.III LO

Z Budy

Jaki problem podejmuje Grzegorz Trębicki w tekście pt.: "Fantasy. Ewolucja gatunku". Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autora odwołując się do ww. tekstu oraz innych tekstów kultury.

Wraz z nadejściem dwudziestego wieku nastąpił rozwój wielu gatunków prozy niemimetycznej. Oprócz rozwoju gatunków istniejących wcześniej, pojawiły się także całkiem nowe, z których największą popularność zdobyły dwa: science fiction i fantasy. Według Grzegorza Trębickiego literatura fantasy to jedno z najciekawszych zjawisk literackich XX wieku, ale zarazem zjawisko trudne do jednoznacznego zdefiniowania. W pełni zgadzam się ze stanowiskiem autora, które postaram się przybliżyć.
Już sam termin "literatura fantasy" jest nieprecyzyjny, ponieważ używany jest w odniesieniu do różnych kontekstów. Można go rozumieć na dwa podstawowe sposoby: jako literaturę nienaśladującą rzeczywistości lub jako literaturę łączącą w sobie cechy fantasy z literaturą science fiction. Według Trębickiego najważniejsze wyróżniki fantasy to: występowanie magii w świecie przedstawionym, umieszczenie akcji utworów w rzeczywistości zapożyczonej z baśni i romansu rycerskiego, czerpanie motywów z mitologi, podań ludowych, legend, sag bohaterskich czy średniowiecznych poematów rycerskich.
Magia występująca w literaturze fantasy może przybierać różne formy. Mogą to być magiczne przedmioty, postaci, czy miejsca - jak w cyklu o "Harrym Potterze" J.K.Rowling. Występowanie i funkcjonowanie magii w świecie przedstawionym jest uważane przez wielu krytyków, którzy zajmują się fantasy za najważniejszy wyróżnik tego gatunku. I zdecydowanie tak jest, nie ma fantasy bez magii. Nie jest ona jednak cechą typową tylko dla tego gatunku. Pojawia się również w literaturze średniowiecznej, w "Dziejach Tristana i Izoldy" - magiczny napój był przyczyną miłości i nieszczęścia bohaterów.
Kolejną kontrowersyjną cechą, którą wyróżnił Trębicki, są akcja i świat przedstawiony w utworach, zapożyczane często z baśni i romansów rycerskich. Typową dla baśni formułą jest: "dawno, dawno temu...", "za górami, za lasami", więc zarówno czas, jak i miejsce akcji nie są dokładnie określone. W utworach fantasy miejsce akcji jest skonkretyzowane. Zazwyczaj jest ono nierzeczywiste, ale jednak nazwane, jak np.: w trylogii „Władca pierścieni” J.R.R. Tolkiena, gdzie nakreślona jest mapa Śródziemna i historia, a czasami obok miejsc nierealnych występują miejsca rzeczywiste. Tak przedstawiła świat J.K. Rowling w „Harrym Potterze”, gdzie występuje Azkaban, fikcyjne więzienie dla czarodziejów, oraz dworzec King’s Cross, z którego bohaterowie udawali się do magicznej szkoły, Hogwartu, a z którego możemy korzystać w rzeczywistości, w Londynie. To pokazuje, że kolejna cecha, którą wyróżnił autor, nie może być dominują w definiowaniu gatunku fantasy.
Podsumowując, fantasy to gatunek interesujący, który według mnie, swoją popularność zawdzięcza alternatywnemu światu, do którego przenosi się czytelnik. Smoki, elfy, czy magiczne przedmioty to cechy, które działają na naszą wyobraźnię. Jednak definicja fantasy wciąż pozostaje otwarta. Możne dlatego, że gatunek ten nie ma jednej, konkretnej cechy, która odróżniałaby go od innych, ale jak podkreślił Trębicki, jest zbiorem różnych cech zaczerpniętych z innych garunków.

Hubert Wach, kl. III LO

MEDIA KREUJĄ IDEAŁY

Każdego dnia mamy styczność z ideałem kobiecego piękna wyimagowanym przez "amerykańską fabrykę snów". Codziennie zaglądamy do czasopism, na których okładach widnieją pięknie prezentujące się modelki. Figur im pozazdrości niejedna przeciętna kobieta. Oglądamy telewizję, korzystamy z internetu i praktycznie cały czas spotykamy się z obecnie kreowanym wizerunkiem idealnego wyglądu.

Problem tkwi w tym, że normalnie nikt tak nie wygląda jak osoby promowane poprzez środki masowego przekazu. Dajmy np. Kim Kardashian, która przyznała się, że liczne grono makijażystów pracuje nad konturowaniem jej twarzy(technika makijażu) przez sześć godzin, aby ta mogła spokojnie wyjść z domu. Zresztą to i tak jeszcze mało. Nie wspomnę już o licznych operacjach plastycznych twarzy, powiększania biustu oraz majstrowaniu przy pośladkach. Chciałabym jeszcze dodać, że zazwyczaj osoby z wyższych sfer są puste i nic sobą nie reprezentują, oprócz "opakowania", w którego środku nic się nie znajduje.

Gwiazdy po prostu upiększają się poprzez operacje plastyczne, odsysanie tłuszczu, kilogramy makijażu na twarzy i dlatego wyglądają perfekcyjnie. Robią to, bo ich stać i robią wszystko co chcą, bo kto bogatemu zabroni? Tylko przez to zwyczajni ludzie, a raczej płeć piękna popada w kompleksy. Trudno jest im znaleźć sobie faceta, ponieważ naogląda się taki facet za dużo telewizji i ma później wygórowane oczekiwania. Kobieta chcąc sprostać wymaganiom goni za tym ideałem. odchudza się, przesadnie ćwiczy, szprycuje różnymi "oszukanymi" tabletkami. I wychodzi później klapa. Jakby to wszystko było robione z głową, to i efekty by były. Niestety społeczeństwo nie jest jeszcze w pełni uświadomione-pomimo, że twierdzi inaczej.

Nieraz oglądając amerykański program "Poprawki skalpelem" spotykałam się ze zdumiewającymi historiami. Pewna "pani" powiększała biust do ogromnie nieproporcjonalnych rozmiarów tylko po to, aby uszczęśliwić swojego mężczyznę. Kto normalny robi coś podobnego? W takich momentach uwidacznia się zaniżenie poczucia własnej wartości. Jeśli jakaś kobieta uważa, że musi robić takie rzeczy, to jest mi jej bardzo szkoda. Może myślała, że jeśli się nie zgodzi, partner ją zostawi? Wydaje mi się, że nie ma sensu tracić czasu na takiego "pana", ale to już indywidualna sprawa każdej osoby. Przecież wygląd to nie wszystko, a związek nie powinien się na nim opierać. Ale widać, co hollywoodzki kanon piękna robi z ludźmi.

Dobrze byłoby zdać sobie sprawę z tego, że ci, którzy w blasku fleszy wyglądają wspaniale, w gruncie rzeczy prywatnie nie różnią się od nas tak bardzo. I nawet twarz po licznych zabiegach plastycznych, ale bez odpowiedniego makijażu nie jest taka idealna, twierdzę tak ponieważ widziałam Hannę Lis w programie "Azja Express". Uczestnicy nie mieli odpowiednich warunków, aby w każdym odcinku wyglądać zniewalająco i przypominali zwyczajnych szarych ludzi jak my. I właśnie u niej wszystkie poprawki skalpelem były widoczne, twarz była napuchnięta od botoksu w ustach i naciągniętych policzków. Tak jest, moim oczom nic nie umknie!

Podsumowywując, kluczem do szczęścia jest zaakceptowanie siebie jakim się jest. Jeżeli nie zaakceptujesz się niedoskonałej, to nigdy nie zaznasz wewnętrznego spokoju. Zawsze powtarzam sobie, że najwyższym pięknem jest piękno umysłu.

Izabela Lubiak, 2 LO

.

"Dunkierka"

to film wojenny, dramat, w reżyserii Christophera Nolana. Produkcja miała premierę 13 lipca 2017 roku. Scenariuszem zajął się sam reżyser, muzyką Hans Zimmer, scenografią Nathan Crowley. Za zdjęcia odpowiedzialny był Hoyte van Hoytema, natomiast za kostiumy Jeffrey Kurland. W głównych rolach zagrali: Tom Hardy, Mark Rylance, Harry Styles i inni.

Film opowiada o operacji Dynamo. Żołnierzy ewakuowano do Wielkiej BrytaniI, dzięki czemu uratowano ich bardzo wielu. Historia przedstawiona jest z trzech perspektyw: lądu, powietrza i morza. Dunkierka została odebrana bardzo pozytywnie.

Najbardziej podobała mi się gra aktorska.Kostiumy były wręcz idealnie dobrane. Jednak było w nim zbyt mało dramatyzmu. Choć lubię ten gatunek, to film średnio przypadł mi do gustu.Mimo wszystko myślę jednak , że warto wybrać się do kina- chociażby dlatego by samemu wydać swoją opinię

KLAUDIA MROWIŃSKA, KL.II LO

Stopka Redakcyjna gazetki " Z Budy"

Hubert Wach, 18 lat
Interesuje się przede wszystkim sportem, oglądam mecze i analizuję je. Sam grałem w piłkę nożną przez około 12 lat. Pozytywnie nastawiony do życia. Może zabrzmieć to trochę nieskromnie, ale uważam ,że drzemie we mnie jakiś potencjał, który powinien być wykorzystany, jednak zbyt mało chęci by coś z tym zrobić. Każdego dnia staram się jednak walczyć z tym lenistwem(na razie wychodzi mi to średnio). Jeszcze nie wiem kim chcę zostać, ale wiem na pewno że będę "kimś".

Nazywam się Klaudia, mam 17 lat i chodzę do II klasy liceum.
Lubię słuchać muzyki - nie mam ulubionego gatunku.Często oglądam mecze piłki nożnej, którą swego czasu trenowałam.
Uwielbiam jeździć na rolkach.
Kiedyś moim hobby były książki, które wręcz "pochłaniałam". Do tej pory zastanawiam się, dlaczego zaprzestałam czytania.
Wydaje mi się, że jestem osobą spokojną i wrażliwą, choć z tym spokojem to różnie bywa. Bywam dość nieśmiała.
Lubię się śmiać, zawszę znajduję ku temu jakiś powód.
Nie wiem kim zostanę w przyszłości, ale wiem, że to co będę robić, ma sprawiać mi radość.

Cześć.
Mam na imię Ania i chodzę do klasy drugiej liceum. Może zacznę od tego, że jestem bardzo pełną życia osobą. Nie lubię kiedy w moim życiu zaczyna panować nuda. To nie dla mnie, bo bardzo lubię spędzać czas z ludźmi. Nieważne w jakim są wieku. Rozmowa z drugim człowiekiem daje mi wiele radości, a także skłania mnie do różnych przemyśleń. Lubię słuchać, ale jeszcze bardziej być słuchana. Lubię też spotykać się z przyjaciółmi, tańczyć i wygłupiać się. Interesuję się muzyką, a w szczególności śpiewem i graniem na gitarze. Sprawia mi to wielką radość i czuję wtedy wewnętrzny spokój. Ku mojemu ogromnemu zdziwieniu ostatnio zaczęłam czytać książki. Zawsze wydawało mi się, że to najgorsza i najnudniejsza opcja tracenia mojego czasu. Jednak życie lubi zaskakiwać i nawet mi zaczyna się to podobać. Ponieważ jestem dziewczyną to spodobały mi się jakieś typowe romansidła :) ale również odkryłam thrillery prawnicze Johna Grishama i jestem nimi zachwycona. Staram się dobrze uczyć, choć nie zawsze mi to wychodzi. Nie jestem niestety do końca pewna kim chcę być w przyszłości, ale mam nadzieję, że będzie to coś wyjątkowego!

Może na początek coś o moich zainteresowaniach. Nie ukrywam, że jednym z moich ulubionych jest moda i wszystko co z nią związane. Pomimo tego nie jestem jej niewolnikiem. Mam własny styl i zawsze wybieram rzeczy, które mi się podobają. Moimi ikonami stylu są: Bill Kaulitz(niemiecki wokalista zespołu Tokio Hotel), Gigi Hadid(modelka) oraz Karl Lagerfeld(projektant mody). Swojego czasu prowadziłam bloga modowego, ale ze względu niedostatecznego czasu musiałam na jakiś czas zaprzestać. Mam nadzieję, że niedługo będę mogła do tego powrócić. Moimi ulubionymi blogerkami są Macadamian Girl i Caroline Daur. Lubię czytać, ale tylko to co mnie interesuje. Ostatnio przeczytaną przeze mnie książką była biografia "Coco Chanel. Legenda i życie". Mogę śmiało zaliczyć ją do ulubionych. Interesuje mnie też dobry film z gatunku komedii, dramatu czy historii. Uwielbiam wojenne filmy z czasów II wojny światowej. Wydaje mi się, że każdy Polak oglądając je udowadnia, że nadal pamięta. Moim ulubionych zespołem jest Tokio Hotel i mam nadzieję wybrać się na ich koncert w Berlinie. Ale również bardzo lubię Eminema oraz Johna Newmana. Wymiatają! ;)

Kiedyś przeczytałam takie zdanie: "Musicie od siebie wymagać, choćby inni od was nie wymagali" i od tej pory staram się kierować w życiu tym mottem, ponieważ niesie za sobą przesłanie i jest niezwykle życiowe. Spośród licznej gamy wartości, dla mnie najważniejszą jest wolność. Wydaje mi się, że ma ogromne znaczenie, bynajmniej dla mnie. Obecnie na świecie nie każdy jest wolny fizycznie i psychicznie. Ale chciałabym odnieść się do tej drugiej kwestii. Moim zdaniem każdy powinien mieć prawo do własnego słowa, zdania lub kochania kogo chce.

I tak na koniec... nieważne co będę robić w przyszłości, najważniejsze, żebym była szczęśliwą osobą.

Izabela Lubiak, II LO

Iza Lubiak

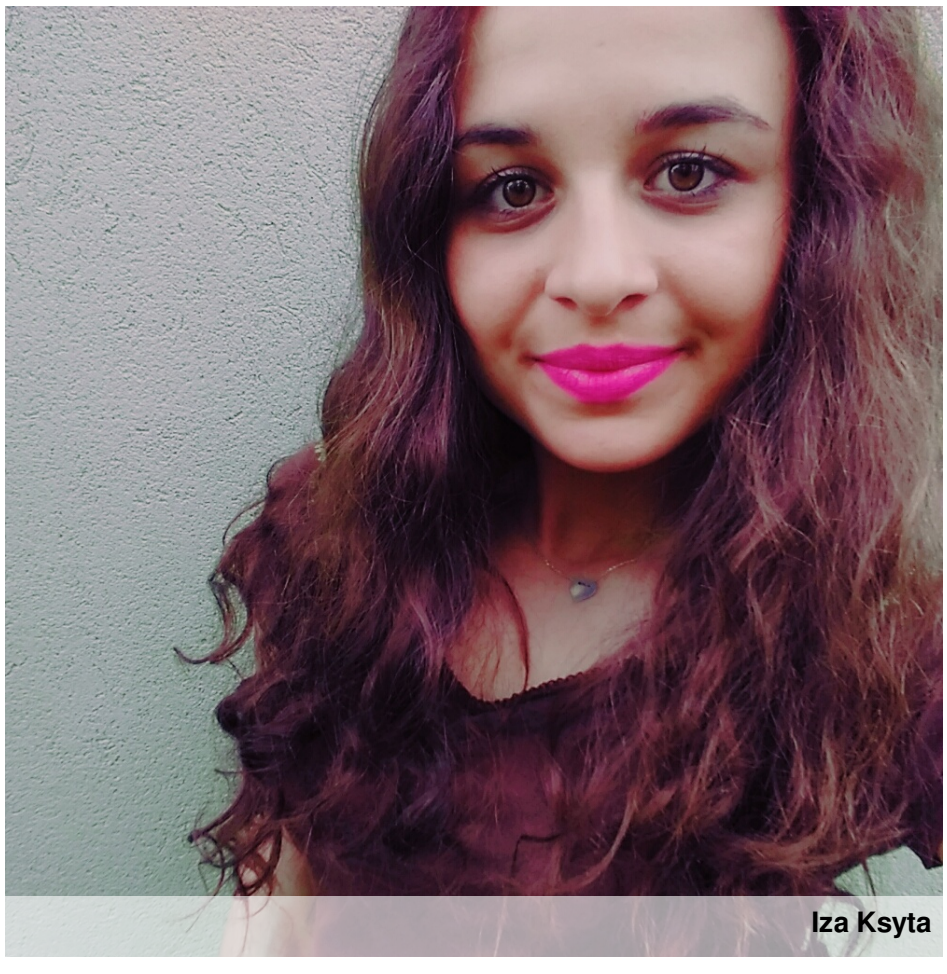

Iza Ksyta

.Mam na imię Iza. Jestem osobą może z pozoru spokojną ale tak naprawdę to jestem zwariowana i energiczna.
Szybko się denerwuję i złoszczę, na szczęście nie trwa to długo.
Nie przejmuję się co sądzą o mnie inni, staram się traktować wszystkich tak samo.
Moim dotychczasowym zainteresowaniem, hobby była lekkoatletyka, niestety z powodu kontuzji nie mogę dalej biegać.
Aktualnie nie mam konkretnego zainteresowania, skupiłam się bardziej na nauce. W przyszłości chciałabym zostać fizjoterapeutką.

Iza Ksyta II LS.

Do współpracy z redakcją gazetki szkolnej zapraszamy również Ciebie:)

Czym jest powinność artysty?

Czym jest powinność? Powinność to zadanie, powołanie, jakiś obowiązek. Artyści to osoby wybitne, szczególne powołane do wielkich rzeczy. Są wybrańcami.

W swym utworze Przybyszewski mówi o artyście, że jest on Panem Panów, kimś kto stoi ponad życiem, światem. Nazywa artystę kapłanem, a jego sztukę religią. Podkreśla, że "Sztuka nie ma żadnego celu, jest celem sama w sobie, jest absolutem, bo jest odbiciem absolutu - duszy". Autor nie może dopasowywać się do wymagań społeczeństwa, schlebiać mu. Powinien tworzyć w duchu wolności, prosto z serca, sam z siebie, tworzyć sztukę taką jaką on sam czuje, że powinna być. Nie zna ograniczeń, może tworzyć w absolutnej swobodzie twórczej i wolności, bo nikt nie zabroni mu wyrażać własnego zdania i uczuć.

Motyw sztuki i artysty był już poruszany w starożytności przez różnych twórców. Horacy w swojej poezji mówił "Non omnis moriar" - "Nie wszystek umrę". Odniósł się tutaj do trwałości dzieła artysty, które zapewnia mu nieśmiertelność. Mimo tego, iż artysta umiera to jego dusza pozostaje w jego dziełach i jest przekazywana przez pokolenia. W ten sposób staje się on w pewnym stopniu nieśmiertelny.

Do tych motywów nawiązywali również poeci w późniejszych epokach . W duchu horacjańskim tworzył Kochanowski . W swoim dziele " Niezwykłym i nie leda piórem opatrzony" potwierdza tylko idee swojego poprzednika i przypomina o dwoistej naturze każdego twórcy. Również nie chce, aby po śmierci opłakiwano go, ponieważ wie, że śmierć fizyczna nie oznacza jego definitywnego końca. Wierzy, iż przeżyje w swojej poezji.

Juliusz Słowacki pisał w swoim testamencie: "Przerobi zwykłych zjadaczy chleba w aniołów". Poezja nie umrze razem z nim, ma wielką moc i przetrwa, aby zmienić ludzi, którzy będą walczyć o idee. Wyraża nadzieję, iż jego poglądy w przyszłości trafią do ludzi. Z ideami horacjańskimi polemizował natomiast Julian Tuwim pisząc: "Nie chcę być aere parennius" to oznacza "trwalszy od spiżu". Horacy w wierszu "Exegi monumentum", czyli "Zbudowałem swój pomnik" uważa, że jego sztuka będzie trwalsza niż gdyby wybudował pomnik spiżowy. Tuwim natomiast nie pragnął, aby pozostać w pamięci przyszłych pokoleń, być twardszym niż spiż.

Motyw sztuki przewijał się przez wszystkie epoki, twórczy czerpali z niego wiele inspiracji do swoich dzieł. Także we współczesności został wykorzystany przez autorkę "Radości pisania" - Wisławę Szymborską, która miała świadomość swej mocy twórczej. Porównuje się do Boga jako stworzyciela świata. Ona sama tworzy swój świat poezji. Poprzez odwołanie się do Horacego autorka wie, że jej myśl zostanie zachowana mimo, iż poezję te tworzy "ręka śmiertelna".

Sama osobiście sądzę, iż przede wszystkim autorzy muszą być sobą, gdy tworzą sztukę. Dla mnie ważne jest, aby dzieło jakie czytam zapadło mi w pamięci przez styl, oryginalność twórcy. Chcę aby mnie czymś zaskoczył, wciągnął w swe dzieło. To on tworzy swój wizerunek, kreuje swoje dziedzictwo. Często nie dostrzegany za życia, a podziwiany po śmierci. Jest wzorem dla późniejszych pokoleń poprzez długowieczność swojej poezji. Uważam, iż aby stworzyć takie dzieło musi robić to w swobodzie i wolności ducha.

Iza Ksyta, kl.II LO

„Dwie korony" - film reżyserii Michała Kondrata

„Dwie korony" to najnowszy film reżyserii Michała Kondrata. Jest to fabularyzowany dokument ukazujący nieznane dotąd ,powszechne fakty z życia św. Ojca Maksymiliana Kolbe. Począwszy od jego dzieciństwa, aż do decyzji o oddaniu życia za współwięźnia w Auschwitz. W warstwie fabularnej filmu występują znakomici polscy aktorzy: Adam Woronowicz- odtwórca roli św. Ojca Maksymiliana, a także Cezary Pazura, Maciej Musiał, Antoni Pawlicki, Dominika Figurska, a także Sławomir Orzechowski. W części dokumentalnej przedstawione zostały wypowiedzi ojców franciszkanów, którzy bardzo dobrze znają historię życia o. Maksymiliana, oraz dziennikarzy. O samym pobycie o. Kolbe w obozie opowiada niemiecki ksiądz przewodnik po Auschwitz, a na końcu swoje spotkanie ze świętym wspomina jego współwięzień z Oświęcimia.–„ Chodziło mi o o to, by postać ojca Maksymiliana Kolbe została poznana w pełni, nie tylko ze względu na jego heroiczne oddanie życia za Franciszka Gajowniczka, ale też ze względu na jego nieprawdopodobną charyzmę i działalność ewangeliczną w różnych częściach świata" - opowiadał po projekcji filmu reżyser Michał Kondrat. – „Chcieliśmy pokazać że on z miłości do Niepokalanej chciał odkupić świat." Film zawiera nowe i ciekawe informacje, które w połączeniu z grą aktorów wprowadzają widza w okres przedstawiony na ekranie oraz skłaniają do osobistych przemyśleń.

Ania Kołodziejczyk , kl.II LO